

# **Kulturoznawstwo**



**Benon Gaziński**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Maria Swianiewicz-Nagięć**

Olsztyn

## **Stanisław Swianiewicz wobec mniejszości narodowych i wielokulturowości Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej**

### **Szkic biograficzny**

Stanisław Swianiewicz (1899–1997) był świadkiem lub uczestnikiem wielu wydarzeń ubiegłego stulecia: obydwu wojen światowych, rewolucji październikowej, która przerwała mu studia na uniwersytecie w Moskwie, narodzin II Rzeczypospolitej, wojny polsko-radzieckiej, w której uczestniczył, utraty przez Polskę na długie dziesięciolecie suwerenności oraz upadku socjalizmu. W ostatnim okresie swego życia, w pierwszych latach transformacji systemowej, odwiedził Polskę.

Urodził się w Dyneburgu, gdzie jego ojciec jako specjalista w zakresie budownictwa kolejowego sprawował nadzór nad trasą Dyneburg–Orzeł. Ukończył carskie gimnazjum w Orle, gdyż tam w czasie I wojny światowej z powodu działań wojennych przeniosła się jego rodzina. W Dyneburgu, dokąd powrócił we wrześniu 1918 roku, przystąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. Wyjechał stamtąd zagrożony aresztowaniem i w czerwcu 1919 roku rozpoczął czynną służbę w wojsku polskim.

Trwała ona od 1 czerwca 1919 do 24 grudnia 1920 roku. Rozpoczął ją w 7 Pułku Artylerii Piechoty, a zakończył jako plutonowy 201 Pułku Piechoty przeniesiony do rezerwy. W bitwie warszawskiej brał udział w walkach nad Wkrą. O jego osobistych losach zadecydował rozkaz udania się do Wilna (jesień 1919 roku) w celu naprawy działka, gdzie zamieszkał aż do ostatnich dni sierpnia 1939 roku. Małżeństwo z Olimpią z Zambrzyckich zawarł w 1926 roku, tutaj też przyszło na świat czworo jego dzieci.

Studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Stefana Bato-rogo rozpoczął w październiku 1919 roku, jeszcze jako żołnierz w służbie czynnej. Ukończył je w 1924 roku, znajdując się w gronie pierwszego rocznika odrodzonego wileńskiego uniwersytetu.

Objęcie urzędu ministra rolnictwa i reform rolnych przez jednego z pracowników uniwersytetu, dr. Witolda Staniewicza, zdecydowało o jego pracy zawodowej – od 1 marca 1924 roku rozpoczął karierę uniwersytecką, zwieńczoną nominacją profesorską, podpisaną przez prezydenta Ignacego Mościckiego 19 kwietnia 1938 roku.

S. Swianiewicz zmobilizowany do wojska<sup>1</sup>, kampanię wrześniową zakończył 28 września, kiedy to pod Tomaszowem Lubelskim trafił do niewoli radzieckiej. Po kilkutygodniowym pobycie w Putiwlu (dzisiaj na Ukrainie) został osadzony w zabudowaniach zamienionego na obóz prawosławnego klasztoru w Kozielsku. Podczas likwidacji obozu zapisano go na listę śmierci i przetransportowano 29 kwietnia 1940 roku z Kozielska do stacji Gniezdowo k. Smoleńska, w pobliże miejsca kaźni. Zawrócony stamtąd jako jedyny z jeńców uniknął śmierci. Po przejściowym pobycie w więzieniu NKWD w Smoleńsku trafił do słynnego więzienia Łubianka w Moskwie, a następnie Butyrki i stamtąd – do łagru w Republice Komi (skazany na 8 lat pracy poprawczo-wychowawczej).

Po zawarciu porozumienia Sikorski–Majski władze radzieckie opóźniały jego zwolnienie tak dalece, że nastąpiło to dopiero w wyniku wielu polskich interwencji, w tym ambasadora Stanisława Kota. Drastyczne wydarzenia niewoli radzieckiej przedstawił S. Swianiewicz wiele lat po wojnie we wspomnieniach *W cieniu Karytynia* – i to właśnie świadectwo zapisało go na kartach najnowszej historii Polski [Swianiewicz 1976].

Z początkiem 1943 roku został kierownikiem Biura Studiów Bliskiego i Środkowego Wschodu, instytucji podlegającej rządowi polskiemu w Londynie. Jesienią tego roku – uświadomiwszy sobie, że decyzje o losach powojennej Polski zapadną bez jej udziału – złożył rezygnację. W 1944 roku objął stanowisko naczelnika Wydziału Wschodniego w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji.

Po wojnie S. Swianiewicz został zatrudniony w Polish University College w Londynie, gdzie pełnił funkcję dziekana Wydziału Ekonomiczno-Handlowego. Po rozwiązaniu tej uczelni w 1953 roku i zakończeniu stypendium badawczego (Senior Simon Research Fellowship), które uzyskał na Uniwersytecie w Manchester, w latach 1954–1958 był wykładowcą na uniwersytecie w Yogyakarcie w Indonezji. Tutaj – po 18 latach rozłąki i wieloletnich starań o paszport u władz PRL – przybyła do niego żona Olimpia. Następnie oboje wyjechali do Londynu, gdzie S. Swianiewicz kontynuował studia nad znaczeniem pracy przymusowej dla rozwoju gospodarki ZSRR<sup>2</sup>. Myśl napisania książki na ten temat zrodziła się już podczas jego pobytu

<sup>1</sup> Nigdy już do Wilna nie powrócił. Opuścił wtedy też i Polskę, do której przyjechał tylko jeden raz, w 1990 roku, w nowej już rzeczywistości politycznej.

<sup>2</sup> Umożliwiło mu to roczne stypendium, Fellow of International Studies, uzyskane w London School of Economics.

w więzieniu na moskiewskiej Łubiance, gdzie poznał wielu współwięźniów, będących wcześniej wysokiej rangi działaczami gospodarczymi i politycznymi oraz pracownikami nauki. Na śledztwa wzywano w nocy – w dzień pozostawało dosyć czasu na lekturę i dyskusję [Swianiewicz 1965, V]<sup>3</sup>.

W 1963 roku, gdy wzmiankowana książka została przyjęta do druku, udał się do Kanady. Do przejścia na emeryturę pracował w Saint Mary's University w Halifaxie (Nowa Szkocja). W trakcie dziesięcioletniej pracy na tym uniwersytecie wyjeżdżał na dwa lata jako *Visiting Professor* na Uniwersytet Notre Dame w stanie Indiana – prowadził tam wykłady z analizy porównawczej systemów ekonomicznych. Po śmierci żony (1974) wrócił do Wielkiej Brytanii. Ostatnie lata życia spędził w polskim domu seniora w Chislehurst pod Londynem, którego nazwa, the Antokol House, przypominała mu Wilno (jego rodzina mieszkała w drewnianym domu w tej właśnie dzielnicy). S. Swianiewicz zmarł w maju 1997 roku. Jego prochy spoczyły obok szczątków żony na cmentarzu w Halifaxie<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł jest akcentem okolicznościowym, przypominającym jego 20. rocznicę śmierci i niezwykle losy. Integralną częścią tego tekstu, będącą zarazem swego rodzaju uzupełnieniem do poruszanych w niej kwestii, są *Notatki o życiu religijnym w obozie kozielskim*, datowane na maj 1942 roku, a zatem zapisane podczas pobytu S. Swianiewicza w Ambasadzie RP w Kujbyszewie. To wyjątkowe świadectwo publikowane jest tutaj po raz pierwszy<sup>5</sup>.

## Działalność naukowa i dokumentacyjna

Na bibliografię prac S. Swianiewicza, zamieszczoną w poświęconej mu monografii [Swianiewicz-Nagięć 2011a, 189–195], składają się: 5 książek, 2 skrypty z ekonomii politycznej, 18 artykułów naukowych z zakresu sowietologii i teorii rozwoju gospodarczego oraz 9 artykułów dokumentujących zbrodnię katyńską, z których część opublikowana została pośmiertnie (książka *W cieniu Katynia*, wydana w 1976 roku, doczekała się przekładów na język rosyjski i angielski).

<sup>3</sup> Książka ta powstała pod auspicjami Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Londynie (zw. Chatham House).

<sup>4</sup> Zarys biograficzny powstał na podstawie ustnych relacji Marii Swianiewicz-Nagięć, córki Stanisława Swianiewicza, oraz następujących publikacji, zob. [Swianiewicz-Nagięć 2011b; Swianiewicz, Swianiewicz 2016, 41–49].

<sup>5</sup> Autorzy artykułu wyrażają podziękowanie ks. płk. Zbigniewowi Kępie z Katedry Polowej WP w Warszawie za życzliwą pomoc w dotarciu do dokumentu oraz pani Marii Chodyko, kustoszowi Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie, za udostępnienie dokumentu, znajdującego się w zbiorach archiwum.

Na oddzielną uwagę zasługuje bogaty dorobek publicystyczny. Największa jego część wydrukowana została w Wilnie w latach 1922–1938: 39 artykułów dotyczyło zagadnień gospodarczych, 23 – społeczno-politycznych, 6 – Wilna, a 22 – problematyki mniejszości narodowych (tę ostatnią grupę omówiono w dalszej części niniejszego tekstu).

Powojenna publicystyka S. Swianiewicza obejmuje 19 artykułów (w tym 2 w języku angielskim). Ponadto wydał on 6 szkiców biograficznych (w tym 1 – w paryskiej „Kulturze” – poświęcony pamięci żony) oraz 15 recenzji książek i innych prac naukowych.

Odnosić trzeba też 8 publikacji poświęconych samemu S. Swianiewiczowi oraz jego dorobkowi<sup>6</sup>. Z kilkudziesięciu recenzji poświęconych jego publikacjom najczęściej dotyczy monografii *Forced Labour and Economic Development* (13) oraz książki *W cieniu Katynia* (12). Z racji swego wcześniejszego doświadczenia – współorganizator wileńskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej – oraz jako autor opublikowanych przed wojną studiów na temat myśli ekonomicznej Włodzimierza Lenina i gospodarki hitlerowskich Niemiec był on znawcą gospodarek państw totalitarnych.

Z dorobku naukowego S. Swianiewicza za szczególnie cenną uznać należy rozprawę o znaczeniu pracy przymusowej dla rozwoju gospodarczego ZSRR [Swianiewicz 1965]<sup>7</sup>. Istotne poznawczo było wykazanie przez autora powiązań pomiędzy forsowną industrializacją a przymusową kolektywizacją [Gaziński 2010, 67–82]. Wnikliwa analiza wyboru strategii rozwoju gospodarczego, dokonana w ZSRR na przełomie lat 20. i 30., pozwalała bowiem lepiej zrozumieć specyfikę czasów powojennych w Europie Środkowo-Wschodniej, w krajach, w których wbrew woli zamieszkujących je społeczeństw narzucony został system realnego socjalizmu.

Interesujące są kulisy powstania pracy habilitacyjnej S. Swianiewicza *Lenin jako ekonomista* [Swianiewicz 1930]. Autor zamierzał udać się w tym celu do ZSRR, ale odmówiono mu wizy. Ostatecznie wyjechał nie na Wschód, ale na Zachód – do Osteuropa Institut w Breslau<sup>8</sup>.

W rozprawie o Włodzimierzu Leninie [Swianiewicz 1930] wskazywał na to, iż u podstaw jego koncepcji filozoficznych znajdowały się poglądy Karola Marksa,

<sup>6</sup> Nie są tu ujęte książki poświęcone S. Swianiewiczowi: *Stanisław Swianiewicz (1899–1997)*... [2010]; *Swianiewicz ekonomista*... [2011] oraz publikacje, które ukazały się po 2011 r.

<sup>7</sup> Niestety, ta pionierska praca nie ukazała się nigdy w przekładzie na język polski.

<sup>8</sup> Po latach, kiedy Breslau stał się polskim Wrocławiem, a w budynkach dawnego niemieckiego uniwersytetu tworzył się od podstaw uniwersytet polski, otrzymał stamtąd propozycję objęcia katedry. Jak wspominał po latach, wiedział, iż nie może jej przyjąć, ale miał satysfakcję, iż ostrzegł go, aby nie przyjeżdżał do Polski jeden z jego wileńskich studentów, Stefan Jędrychowski, późniejszy minister spraw zagranicznych.

które próbował on ilustrować i rozwijać. W sferze teorii ekonomicznych Stanisław Swianiewicz dowodził podobieństw z poglądami austriackiego ekonomisty Rudolfa Hilferdinga. W końcowej części pracy doszedł do wniosku, że myśl ekonomiczna W. Lenina stanowi zlepek różnych koncepcji, a w sferze praktyki gospodarczej rozwiązania przyjmowane przez bolszewików są kontynuacją tych ukształtowanych w carskiej Rosji [Gaziński 2011, 47–55].

*Politykę gospodarczą Niemiec hitlerowskich* opublikował S. Swianiewicz przed wybuchem wojny. W pracy tej dokonywał częstych porównań z systemem gospodarczym ZSRR, uznając, iż w obydwu przypadkach wykazują one znamiona „gospodarki wojennej”, czego przejawami są m.in. rozbudowa przemysłu ciężkiego oraz skłonność do autarkii. Istotną różnicę stanowi jednak to, że państwo niemieckie nie było jak państwo radzieckie dominującym właścicielem środków produkcji, zaś mobilizacja kapitału w Niemczech łączyła się z pobudzeniem przez państwo prywatnej inicjatywy, a nie polegała jak w ZSRR na sięganiu przez władze po środki przymusu [Swianiewicz 2011, 61–64].

### **Wobec mniejszości narodowych i religijnych Kresów Wschodnich**

Opracowanie tej części artykułu oparte jest głównie na artykułach S. Swianiewicza, opublikowanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego w prasie wileńskiej. Dotyczą one mniejszości narodowych, zamieszkujących Kresy Północno-Wschodnie, a więc Białorusinów oraz Litwinów, i z jednej strony przepełnione są życzliwością do budzącego się poczucia narodowego, z drugiej zaś bardzo krytyczne wobec przejawów nacjonalizmu, spotykanego w społeczeństwie polskim, a w szczególności wśród młodzieży.

Nastawienie tolerancyjne i awersję do nacjonalizmu wyniósł S. Swianiewicz z domu rodzinnego, położonego w wielonarodowym Dyneburgu (Łotwa), a przede wszystkim z przekazów matki (Katarzyny z d. Baranowskiej, 1877–1919), która nie tylko ukończyła szkołę średnią dla szlachetnie urodzonych panien (Maryjskij Instytut), lecz także studiowała na pierwszej w carskiej Rosji uczelni dla kobiet (Biestużewskije Kursy). Uczelnia ta charakteryzowała się bardzo liberalnym nastawieniem pod względem społecznym i politycznym. To nastawienie matka przekazywała swoim dzieciom.

W przedmowie do wspomnieniowej książki Stanisława Swianiewicza jej wydawca Jerzy Giedroń tłumaczy następującymi słowami ewenement tak antagonistycznej wobec wszelkiego rodzaju nacjonalizmów w nowo odrodzonej po 120 latach niewoli Polsce u tego młodego człowieka:

Autor, urodzony na północno-wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej, był wychowany w szkole zaborczej na klasycznej literaturze rosyjskiej, zaś w konspiracyjnych kółkach samokształceniowych na polskiej poezji romantycznej. W czasie rewolucji październikowej był studentem Uniwersytetu Moskiewskiego. Paradoksem umysłowości ludzi z tego rodzaju doświadczeniem było zainteresowanie kulturą rosyjską przy jednoczesnym ujemnym stosunku do politycznych związków z Rosją. Ze znajomości bezbrzeżnych przestrzeni Rosji wynosili oni ideał wyzwolenia wszystkich narodów ujarzmionych przez imperializm moskiewski, a potem petersburski. W latach dwudziestych ludzie tego typu gorąco popierali program federacyjny Józefa Piłsudskiego, głosili hasła niepodległości Ukrainy i Białorusi oraz okazywali skłonność do daleko idącego kompromisu z Litwą w sprawie Wilna. W Wilnie tego rodzaju postawa wiązała się często z emocjonalnym przywiązaniem do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, która z natury rzeczy była politycznie antyrosyjska [Swianiewicz 1976].

Szkołę średnią ukończył S. Swianiewicz w 1917 roku w Orle. W tym też roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. M. Łomonosowa. W roku szkolnym 1918/1919 pracował jako nauczyciel w polskiej szkole powszechnej w Dyneburgu. Do Polskiej Organizacji Wojskowej wstąpił 1 października 1918 roku. W życiorysie z 1924 roku napisał: „Wiosną 1919 roku na skutek wykrycia przez władze sowieckie Dyneburskiego Oddziału, której byłem członkiem musiałem z Dyneburga uciekać przez front do Polski [do Wilna M.N.]” [Swianiewicz 1981]. W książce pt. *Dzieciństwo i młodość* podkreślał: „Wileńskie władze POW chciały wysłać mnie na Litwę Kowieńską do pracy w oddziałach terenowych. Jednak z powodu sympatii prolitewskich propozycję tę odrzuciłem i wstąpiłem do wojska frontowego” [Swianiewicz 1996]. Tę decyzję, która świadczy o pozytywnym nastawieniu do budzącej się świadomości narodowej Litwinów, wspominał często w ciągu swojego długiego życia.

W październiku 1919 roku odbyła się w Wilnie uroczysta inauguracja, skasowanego w 1832 roku przez cara Mikołaja I, Uniwersytetu Wileńskiego. Sam Józef Piłsudski wzywał w wykładzie inauguracyjnym do stworzenia polskich Aten na Wschodzie [Swianiewicz 1982]. Również w październiku 1919 roku S. Swianiewicz został wysłany do Wilna jako kanonier. Będąc w Wilnie, przeczytał w gazecie, że trwa nabór na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Wileńskiego. Zgłosił się do dziekanatu, gdzie jako żołnierz służby czynnej został przyjęty poza kolejnością przez dziekana – prof. Władysława Zawadzkiego<sup>9</sup>. Na podstawie

<sup>9</sup> Prof. Władysław Zawadzki (1885–1939) – ekonomista, polityk, działacz państwowy II Rzeczypospolitej. Praca pt. *Zastosowanie matematyki do ekonomii politycznej*, wydana początkowo w języku francuskim, a w 1914 r. w języku polskim, była głośna na obu półkulach. Gdy w 1929 r. powstało w Ameryce stowarzyszenie Econometric Society, prof. W. Zawadzki został zaproszony do grona członków założycieli oraz wszedł do zarządu.



ukończenia rosyjskiego gimnazjum typu realnego (tzn. matematycznego), indeksu z zaliczonym pierwszym rokiem studiów na GMU<sup>10</sup> oraz świadectwa zdania egzaminu z łaciny został wpisany na listę studentów. Wydarzenie to obszernie opisał w książce *W cieniu Katynia*.

Po przeniesieniu do rezerwy jako formalny student wrócił na uniwersytet, otrzymując jednocześnie zatrudnienie w Centralnym Urzędzie Litwy Środkowej<sup>11</sup>. Kierownikiem urzędu był gen. Lucjan Żeligowski<sup>12</sup>. S. Swianiewicza włączono do działu, opracowującego wiele kwestii związanych z mniejszością białoruską. Zarówno S. Swianiewicz, jak i ugrupowanie ludzi skupionych wokół „Gazety Krajowej” (tzw. krajowcy) uważali, że szczególnie smutnym zjawiskiem jest szerząca się wśród polskiego społeczeństwa niechęć i pogarda dla przedstawicieli narodu białoruskiego, czyli polski nacjonalizm. Jedną z głównych metod ograniczenia tego zjawiska powinien być rozwój szkolnictwa tolerancyjnie nastawionego do mniejszości i to zarówno szkolnictwa podstawowego, średniego, jak i wyższego. Toteż w pierwszym okresie swojej działalności Stanisław Swianiewicz ze swym przyjacielem Sewerynem Wysłouchem (1900–1968) założyli na terenie Kresów Północno-Wschodnich cztery białoruskie gimnazja: w Wilnie, Radoszkowiczach (pow. Mołodeczno)<sup>13</sup>, Nowogródki i w Pińsku. Ta akcja była prawdopodobnie prowadzona z inicjatywy działacza białoruskiego Bronisława Taraszkiewicza<sup>14</sup>.

Wkrótce po włączeniu Litwy Środkowej do Polski (1922) pozostało tylko jedno gimnazjum białoruskie – w Wilnie. Pozostałe zlikwidowano z powodu polskiego nacjonalizmu. W jednym z artykułów S. Swianiewicz napisał:

Nasze czynniki rządzące jak dotychczas żadnego wyraźnego programu politycznego w stosunku do Ziemi Wschodnich nie opracowały. Całe postępowanie naszej kresowej administracji zależało dotychczas prawie wyłącznie od indywidualnych przekonań wojewodów, starostów, inspektorów szkolnych, nieraz nawet naczelników rejonów, ludzi nie znających czasami terenu, którym zarządzają oraz bardzo często działających pod wpływem namiętności nacjonalistycznych i klasowych [Swianiewicz 1922d].

<sup>10</sup> Główny Moskiewski Uniwersytet im. M. Łomonsowa.

<sup>11</sup> Litwa Środkowa była to formacja terytorialno-polityczna istniejąca do czasu referendum, które w 1922 r. opowiedziało za wcieleniem Wilna i Litwy Środkowej do Polski.

<sup>12</sup> Gen. Lucjan Żeligowski (1865–1947) proklamował powstanie Litwy Środkowej.

<sup>13</sup> Kiedy w 1989 r. Maria Nagieć była w Radoszkowiczach, wdowa po śp. Bronisławie Taraszkiewiczu Wiera Niżankowska mówiła, że jeszcze żyją ludzie, którzy pamiętają jak Stanisław Swianiewicz i Seweryn Wysłouch zakładali tam szkołę białoruską.

<sup>14</sup> Bronisław Taraszkiewicz (1892–1938) – białoruski działacz społeczny i polityczny. Był członkiem Tymczasowej Komisji rządzącej Litwą Środkową. Autor pierwszej gramatyki języka białoruskiego. Tłumacz poematu A. Mickiewicza *Pan Tadeusz* na język białoruski (wyd. dopiero w 1984 r. przez Wydawnictwo Pojezierze w Olsztynie). Tłumacz *Iliady* Homera.

Ewidentnym błędem było zarządzenie zabraniające przyjmowania absolwentów jedyne białoruskiego gimnazjum przez polskie zakłady naukowe. Wymagano dodatkowych egzaminów. Tymczasem białoruskie matury uznawano w Pradze, Berlinie, Rydze czy w Szwajcarii, co powodowało znaczny odpływ młodzieży, szczególnie do Pragi, gdyż Czesi hojnie fundowali stypendia. Rektor mińskiego uniwersytetu wydał nawet odezwę zachęcającą młodzież polskich ziem wschodnich do przyjazdu na wyższe studia do tego miasta. [Swianiewicz 1923].

Studenci Białorusini nie zawsze spotykali się z życzliwością kolegów. W nowo restytuowanym, sześciowydziałowym Uniwersytecie Wileńskim, mieli oni swój 60-osobowy związek, przejawiający dużą aktywność oraz wysoki stopień uświadomienia narodowego. W 1938 roku cały uniwersytet liczył 3110 studentów [Swianiewicz 1982], a w pierwszych latach swojej działalności był na pewno mniej liczny. Tymczasem jeden z przywódców „młodzieży wszechpolskiej” na zebraniu dyskusyjnym w „Ognisku Akademickim” w obecności kilkunastu Białorusinów udowadniał, że ci ostatni w ogóle na świecie nie egzystują. Na wiecu Związku Ludowo-Narodowego studenci wszechpolscy przekonywali, że w granicach Rzeczypospolitej Polskiej nie może być miejsca dla innej narodowości oprócz polskiej. Twierdzili tak wbrew poczuciu sprawiedliwości [Swianiewicz 1922a].

W bibliografii S. Swianiewicza pierwszą pozycję stanowi artykuł *My i oni*, w którym podkreśla, jaką rolę w łagodzeniu antagonizmów narodowościowych powinien spełniać uniwersytet:

Jedną z instytucji, które w tym dążeniu do pacyfikacji nastrojów mogą odegrać pierwszorzędną rolę jest Uniwersytet Wileński. Położony w centrum Litwy historycznej, posiadający świetne tradycje, które są prawie równie drogie dla Litwina, Białorusina i Polaka, może on się łatwo stać terenem zgodnego współdziałania przedstawicieli wszystkich narodowości, nasz kraj zamieszkujących. Musi on się stać tą kuźnią ducha i wiedzy, gdzie by mogła kształcić się jednocześnie inteligencja polska, białoruska i litewska, gdzie by młodzież tych trzech narodowości, pracując w jednych organizacjach, stale spotykając się na gruncie życia towarzyskiego, mogłaby się wzajemnie poznać, przeniknąć się wzajemnym zrozumieniem swych ideałów i dążeń narodowościowych oraz dojść do wniosku o konieczności zgodnej współpracy w przyszłości w łonie starszego społeczeństwa [Swianiewicz 1922b].

W artykule *O nacjonalizmie młodzieży* S. Swianiewicz zastanawiał się, jaka może być geneza tego zjawiska, i postawił tezę, że to wywalczona przez Polaków niepodległość pobudzała dumę narodową i – niestety – pogardę dla innych narodów. A przecież pisał:

Można kochać swój naród, być przywiązanym do jego przeszłości i kultury, pracować i walczyć w imię jego dobra, wierzyć w jego misję dziejową – ale to nie znaczy nienawidzić inne narody, nie znaczy to bynajmniej odmawiać prawa do bytu samodzielnego tym wszystkim narodowościom, z którymi współzjemy na jednym terytorium, lub w granicach jednego Państwa. Nacjonalizm jest karykaturą idei narodowej [Swianiewicz 1922c].

Stanisław Mackiewicz ten stan ducha nazwał „hurrapatriotyzmem” [Mackiewicz 1922].

Historycznie ważna, chociaż mało liczna, była w Wilnie mniejszość litewska. Stosunek do tej grupy etnicznej ilustruje artykuł pt. *Litwa i Wilno*:

Każdy naród dlatego, żeby istnieć i walczyć o lepszą przyszłość, dlatego, żeby utrzymać mocne poczucie swej odrębnej narodowej indywidualności, musi mieć pewną ilość wielkich wspomnień historycznych, które by twórczą energią i dumą ożywiały jego członków. Wszystkie największe wspomnienia dziejowe narodu litewskiego związane są z Wilnem. W ruinach zamku wileńskiego jest dla Litwinów zakłęty duch dawnych dzielnych wojowników i organizatorów, twórców wielkiego litewsko-ruskiego państwa [Swianiewicz 1926a].

S. Swianiewicz rozumiał litewskie tęsknoty za Wilnem, krytykował natomiast ustanowienie nieprzekraczalnej granicy, odcinającej szlaki handlowe pomiędzy Kowieńszczyzną, Żmudzią a ziemią wileńską. Ta polityka poprzez zamknięcie dróg handlowych, a więc ograniczenie możliwości przeładunkowych portu w Kłajpedzie, przynosiła według niego szkody nie tylko Polsce, lecz także samej Litwie. Zagadnienie granic rozwinięte zostało w artykule *Polityka a geografia* [Swianiewicz 1926b].

W 1926 roku redakcja dziennika „Kurier Wileński” powierzyła S. Swianiewiczowi prowadzenie działu gospodarczego. Od tego czasu zaczęły regularnie ukazywać się artykuły o niedociągnięciach w zakresie rolnictwa. Autor pisał o wysokich podatkach, nieuwzględniających niedoinwestowanie wsi kresowej, trudnościach z uzyskaniem kredytów, a przede wszystkim o zatrudnianiu administratorów nieznających języka białoruskiego czy litewskiego.

W 1931 roku w Wilnie powołano do życia Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej (INBEW). S. Swianiewicz objął stanowisko dyrektora naukowego. Z jego też inicjatywy przy INBEW zorganizowana została Szkoła Nauk Politycznych, w której do obowiązkowych przedmiotów należały: język białoruski, język litewski i język łotewski. Program ułożony był z myślą o właściwym przygotowaniu ludzi, którzy mieliby zająć stanowiska administracyjne na wsiach i w miasteczkach kresowych.

Swoje pożegnanie z białoruską wsią opisał S. Swianiewicz w książce *W cieniu Katynia*. W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku pociąg wiozący na front zachodni 85 Pułk Piechoty z Wilna jechał przez Mołodeczno, Lidę, Warszawę:

Wszędzie po drodze przez Oszmiańszczyznę oraz powiat mołodeczański liczne grupy wieśniaków wiwatowały na naszą cześć. Na przystankach kobiety przynosiły mleko i owoce i nie chciały brać pieniędzy. Entuzjazm, który ogarnął całą Polskę, objął również ziemie kresowe, gdzie mieszkała ludność przeważnie mówiąca po białorusku [Swianiewicz 1976].

Wyjeżdżając wraz wojskiem z Wilna, S. Swianiewicz opuścił Polskę.

To skrótowe omówienie życia i dzieł S. Swianiewicza zakończymy cytatem z jednej jego książek. W obecnej sytuacji słowa te są niezwykle aktualne:

Dramatyczną sprzecznością naszej epoki jest to, że wraz z ogromnymi dokonaniem ludzkiego umysłu w sferze techniki, sposób sprawowania władzy oraz wiodący nurt rozwoju gospodarczego dryfują ku irracjonalności. Pseudonaukowe doktryny, przyjmowane jako swego rodzaju świecka religia, prowadzą ku takim przemianom politycznym i społecznym, z których wyłania się społeczeństwo totalitarne (...). Przywódcy, zaślepieni zwodniczą siłą mitu, mogą się stać zagrożeniem dla ludzkości [Swianiewicz 1965].

## Bibliografia

- Gaziński Benon. 2010. *Znaczenie pracy przymusowej w rozwoju gospodarczym ZSRR wg Stanisława Swianiewicza*. W: *Stanisław Swianiewicz (1899–1997) ekonomista, sowietolog, historyk*. Red. Gaziński B. Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych UWM: 67–82.
- Gaziński Benon. 2011. „*Lenin jako ekonomista*” w *ujęciu Stanisława Swianiewicza*. W: *Stanisław Swianiewicz – ekonomista, sowietolog, historyk idei*. Red. Gaziński B. Wyd. uzup. Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych UWM: 47–55.
- Mackiewicz Stanisław. 1922. *Wolna trybuna*. „Gazeta Krajowa” 19 lipca.
- Polska szkoła sowietologiczna 1930–1939*. 2003. Red. Kornat M. Kraków: Wydawnictwo „Arcana”: 387–513.
- Swianiewicz Maria Jolanta, Swianiewicz Eugeniusz. 2016. „*Ja bez Ciebie do Polski nie pojedę*”. *Korespondencja rodzeństwa Swianiewiczów z lat 1945–1946 (Wilno–Workuta, Workuta–Wilno)*. Olsztyn: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM.
- Swianiewicz Paweł. 2011. „*Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*” *Stanisława Swianiewicza czytana po 70 latach*. W: *Stanisław Swianiewicz ekonomista, sowietolog, historyk idei*. Red. Gaziński B. Wyd. uzup. Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych UWM: 61–64.
- Swianiewicz Stanisław. 1922a. *Ideologia młodzieży*. „Gazeta Krajowa” 12 lipca.
- Swianiewicz Stanisław. 1922b. *My i Ori*. „Alma Mater Vilmensis”. Jednodniówka „Dnia Akademika”.
- Swianiewicz Stanisław. 1922c. *O nacjonalizmie młodzieży*. „Kurier Wileński” 13 czerwca.
- Swianiewicz Stanisław. 1922d. *W imię interesu państwowego*. „Słowo” 21 listopada.
- Swianiewicz Stanisław. 1923. *O maturzystów białoruskich*. „Słowo” 1 sierpnia.
- Swianiewicz Stanisław. 1926a. *Litwa i Wilno*. „Kurier Wileński” 5 czerwca.

- Swianiewicz Stanisław. 1926b. *Polityka a geografia*. „Kurier Wileński” 18 lipca.
- Swianiewicz Stanisław. 1930. *Lenin jako ekonomista*. Wilno [opubl. w powojennej Polsce [w:] *Polska szkoła sowietologiczna 1930–1939...* 2003].
- Swianiewicz Stanisław. 1965. *Forced Labour and Economic Development. An Enquiry into the Experience of Soviet Industrialisation*. London–New York–Toronto: Oxford University Press.
- Swianiewicz Stanisław. 1976. *W cieniu Katynia*. Paryż: Instytut Literacki.
- Swianiewicz Stanisław. 1981. *USB w perspektywie historycznej*. „Zeszyty Historyczne” nr 55.
- Swianiewicz Stanisław. 1982. *The University of Wilno in Historical Perspective*. „The Polish Review” nr 27.
- Swianiewicz Stanisław. 1996. *Dzieciństwo i młodość*. Warszawa: Wydawnictwo Jan Jacek Swianiewicz: 23–26.
- Swianiewicz-Nagięć Maria. 2011a. *Bibliografia prac naukowych i publicystycznych Stanisława Swianiewicza*. W: *Stanisław Swianiewicz ekonomista, sowietolog, historyk idei*. Red. Gaziński B. Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych UWM: 189–195.
- Swianiewicz-Nagięć Maria. 2011b. *Stanisław Swianiewicz (1899–1997)*. W: *Stanisław Swianiewicz ekonomista, sowietolog, historyk idei*. Red. Gaziński B. Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych UWM: 13–21.

## ANEKS

### Notatki o życiu religijnym w obozie Kozielskim prof. USB Swianiewicza w maju 1942 roku<sup>1</sup>

Obóz oficerski jeńców wojskowych w Kozielsku istniał od początku listopada 1939 roku do początku maja 1940 roku. Obóz mieścił się nie w samym Kozielsku, lecz w dużych poklasztornych zabudowaniach w odległości mniej więcej 10 km od miasta. Były to zabudowania po jednym z najślawniejszych klasztorów prawosławnych, zwanym przed rewolucją pod nazwą „Optima Pustyn”. Zabudowania klasztorne i gmachy pocerkiewne są ciekawe ze względu na motywy barokowe naogół dość rzadkie w rosyjskim budownictwie cerkiewnym. Podobno Kozielsk należał kiedyś do dóbr ks. Puzyny i ks. Puzyna był jednym z fundatorów klasztoru.

Jeńców podzielono na dwie grupy, całkowicie od siebie odseparowane. Jeńcy zamieszkali przed wojną na ziemiach okupowanych przez wojska niemieckie i litewskie byli ulokowani we właściwych zabudowaniach klasztornych (około 3800 osób). Jeńców zaś zamieszkałych stale na ziemiach okupowanych przez wojska sowieckie umieszczono w zabudowaniach przyklasztornych t.zw. „skicie” (około 1500 osób). Mogę mówić jedynie o życiu religijnym pierwszej grupy.

<sup>1</sup> Tekst stanowi sześć ręcznie zapisanych kartek papieru. Tytuł relacji, nazwisko autora i określenie czasu ich powstania zachowano zgodnie z oryginałem. Strona pierwsza została zapisana starannie, dalsze zdradzają pośpiech (liczne skreślenia, pismo nieco chaotyczne). Zachowano także oryginalną pisownię (nie poprawiano drobnych potknięć stylistycznych czy usterek literowych – potwierdzają one przypuszczenie, że zapis powstał szybko, a okoliczności nie pozwalały na głębsze zastanowienie się. S. Swianiewicz znany był z tego, iż starannie redagował to, co pisał). Datowanie dokumentu wskazuje, iż w tym czasie jego autor przebywał w Kujbyszewie.

Zewnętrznym wyrazem życia religijnego jesienią były wspólne praktyki religijne. Początkowo znajdowały one swój wyraz we wspólnych modlitwach wieczornych. Po pewnym jednak czasie wobec stanowczego zakazu władz obozowych wspólne głośne modlitwy utrzymywały się jedynie na mniejszych salach, gdzie kontrola ze strony władz była trudniejsza. Natomiast na wielkich salach, mieszczących się przeważnie w budynkach pocerkiwnych, gdzie na jednej sali mieszkało nieraz do 500 osób i były 3–4 piętra nar, wprowadzono zwyczaj zarządzania zamiast głośnej modlitwy 3-minutowej absolutnej ciszy. Z chwilą zarządzenia ciszy ustawał wszelki ruch i wszelkie rozmowy; każdy stawał w tym miejscu, gdzie zastawało go zarządzenie. Jeżeli w tym momencie wchodził na salę przedstawiciel władz łagiernych to z reguły nie odpowiadano na ich pytania aż do chwili zarządzenia końca ciszy.

Bardzo podnoszącym na duchu czynnikiem była możliwość wysłuchania Mszy św. i przystąpienia do sakramentów Św. W obozie była pewna ilość księży: ks. major Ziółkowski<sup>2</sup>, ks. ppłk Nowak<sup>3</sup>, ks. Kantak<sup>4</sup> prof. Seminarium Duchownego w Pińsku, ks. Kanclerz Kurji Biskupiej W.P., którego nazwiska nie pamiętam i jeszcze kilku, których nazwisk nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć. Msze Św. były przeważnie organizowane za każdym razem w innym miejscu, tak aby władze łagierne nie mogły zorjentować się zawczasie. Zwykle władze obozowe dowiadywały się, gdzie odbyło się nabożeństwo, lecz gdy zjawiały się na miejscu było już po wszystkim. Dlatego też organizatorzy nabożeństw zwykle dzielili życzących wysłuchać mszy świętej na grupy w zależności od ilości księży. Każdy otrzymywał z wieczora zawiadomienie dokąd ma się stawić rano dla wysłuchania mszy św. Nabożeństwa te odprawiane były przeważnie w bardzo wczesnych godzinach przed pobudką (5–6 rano).

Podczas nabożeństwa wiele osób przystępowało do sakramentów św. Początkowo przystąpienie do sakramentów nosiło charakter tłumny. Trudno mi mówić tutaj o jakichś cyfrach, lecz mam takie wrażenie że ilość komunikujących trzeba było liczyć nie na dziesiątki lecz na setki. Komunikanty przygotowywano przeważnie z białego chleba. Oczywiście o użyciu szat liturgicznych, oprócz stuły nie mogło być mowy. Te zebrania przed wschodem słońca w mrocznych zakamarkach gmachów pocerkiwnych, te figury przemycające się wczesnym rankiem przez podwórza klasztorne, ta rozmodlona cisza, panująca nad dziesiątkami kłęczących żołnierzy przerywana jedynie przyciszonym recytowaniem przez kapłana słów liturgiki mszalnej – wszystko to musiało pozostawić na obecnych niezatarte wrażenie. Myśl powoli zwracała się do tego co się kiedyś czytało o katakumbach.

Z biegiem jednak czasu w miarę jak władze obozowe lepiej poznawały nasze metody pracy religijnej trzeba było stosować coraz większe ostrożności. Dlatego też w grudniu przyjęto już że kapłani odprawiali msze św. przeważnie w jakichś wązkich i małych pokojach w obecności kilkunastu lub najwyżej kilkudziesięciu ludzi. Potem zaś przechodzili do jakiegoś nieco większego lokalu dla rozdania komunii Św.

Duże trudności nasuwało także organizowanie spowiedzi, tak dużej rzeszy ludzkiej. Było to powodem tego, że wielu jeńców odbywało spowiedź w dość niezwykłej pozycji np. pod pozorem rozmowy na korytarzu lub podczas spaceru na podwórzu obozowym.

<sup>2</sup> Ks. major Jan Leon Ziółkowski (1889–1940) – proboszcz 24 Dywizji Piechoty, Armia Karpaty.

<sup>3</sup> Ks. ppłk Edmund Nowak (1891–1940).

<sup>4</sup> Ks. prof. Kamil Stefan Kantak (1881–1976).

W grudniu jednak księża za odprawianie wspólnych nabożeństw zaczęli otrzymywać kary karceru. Prawie wszyscy księża musieli dłużej lub krócej odsiedzieć w karcerze. W nocy z 24 na 25 grudnia 1939 roku spotkał nas wszystkich wielki cios<sup>5</sup>: wywieziono z obozu w niewiadomym kierunku wszystkich księży, oprócz ks. Ziółkowskiego. Odtąd cały ciężar pracy kapłańskiej w obozie spadł jedynie na jego barki. Warunki stawały się coraz trudniejsze. Z powodu braku wina ks. Ziółkowski musiał zaprzestać odprawiania mszy św. Pozostawił jedynie nieduży zapas na okres wielkiego tygodnia i Świąt Wielkanocnych. Dzięki też niez mordowanym i pełnym poświęcenia wysiłkom ks. Ziółkowskiego setki więźniów kozielskich mogli jeszcze w okresie wielkanocnym 1940 roku przystąpić do spowiedzi i przyjąć komunię św. Ta komunia wielkanocna była jednym z ostatnich aktów współżycia religijnego więźniów kozielskich. Była jednocześnie jakby błogosławieństwem i pokrzepieniem na dalszą drogę prób i męczarni. Wkrótce bowiem w kwietniu 1940 roku rozpoczęła się likwidacja obozu, podczas której z reguły rozdzielano ludzi bliżej ze sobą żyjących, umieszczając ich w różnych transportach.

Jestem przekonany, że pamięć o naszych księżach pozostała bardzo żywa w sercach wszystkich kozielszczan. Szczególnie przywiązaliśmy się do postaci ks. Ziółkowskiego, który był z nami najdłużej. Jego twarda, zwarta w sobie sylwetka, tchnąca niespożytą siłą chłopca, jego hasło, że należy nawet „contra spem sperom” sugestionowały bardzo silnie towarzyszy niedoli, podnosząc nieraz słabsze charaktery.

Co się stało w dalszym ciągu z księżmi kozielskimi nie mam żadnych wiadomości, oprócz jednego wypadku, kiedy udało się mnie uzyskać pewne wiadomości o ks. Kantaku. Mianowicie jesienią 1940 roku siedziałem w Moskwie w więzieniu na Łubiance z jednym obywatelem rosyjskim tatarem, który uprzednio siedział z ks. Kantakiem. Otóż od niego dowiedziałem się, że ks. Kantak był przewieziony z obozu w Kozielsku do obozu w Ostasz-kowie, stamtąd zaś do więzienia w Moskwie.

Przy organizowaniu życia religijnego w obozie kozielskim byli czynni nie tylko księża lecz również osoby świeckie. Dwie postaci z tego zespołu szczególnie wrażyły się w mojej pamięci. Są to prof. Waław Komarnicki<sup>6</sup>, obecny minister rządu Rzeczypospolitej w Londynie oraz kpt Antoniewicz. Prof. Komarnicki był pomocnikiem ks. Ziółkowskiego we wszystkich jego pracach. Na zawsze dopóki żyć będę pozostanie mi w pamięci pewien poranek niedzielny. Gdy przyszedłem do prof. Komarnickiego zastałem go w głębokim skupieniu siedzącego na narach. Prof. Komarnicki adorował Przenajświętszy Sakrament, umieszczony na niedużej półce nad narami.

Postać kpt Antoniewicza wymaga osobnego omówienia. Kpt. Antoniewicz bowiem nie tylko budził ducha pobożności wśród swoich kolegów niedoli lecz również usiłował działać wśród ludności miejscowej o ile czasami z nią wchodziliśmy w pewien kontakt. W tym celu nawet zgłosił się jako robotnik do kuchni, gdyż to mu dawało możliwość zetknięcia się ze stosunkowo dużą ilością obywateli rosyjskich. Z entuzjazmem opowiadał

---

<sup>5</sup> 23 grudnia 1939 r. z Kozielska wywieziono 10 duchownych do obozu w Ostaszku (na rozkaz Zarządu Jeńców Wojennych z 15 grudnia 1939 r.) w grupie liczącej 41 osób. W Katyniu, Charkowie i Kalininie zamordowano 30 duchownych różnych wyznań (A. Przewoźnik. 2010. *Katyni*. Warszawa: Świat Książki: 101).

<sup>6</sup> Prof. Waław Komarnicki (1891–1954) – kierownik Katedry Prawa Państwowego i Nauki o Państwie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; minister sprawiedliwości w rządzie gen. Władysława Sikorskiego (1942–1943).

mnie o wynikach swojej pracy w tym zakresie. Jego ulubioną myślą było, że to nie jest nieszczęściem lecz cudownym zrzędzeniem Opatrzności, że tylu ludzi głęboko wierzących trafiło do tego smutnego kraju. Kpt Antoniewicz<sup>7</sup> czuł się jakby misjonarzem i jestem przekonany że jeżeli dziś w jakimś obozie pracuje jako skazaniec czyni to z taką samą pogodą i taką samą wiarą w swoją misję jaką wykazywał w Kozielsku.

### Summary

#### **Stanisław Swianiewicz attitude towards national minorities and multiculturalism of the Eastern Borderlands of the Republic of Poland**

In his article, authors deals with Stanisław Swianiewicz heritage. They point-out that it cannot be reduced to the famous episode of the Katyń massacre while he avoided death being sent to the Gwieszdowo station in the neighbourhood of the mass graves – the only one such a case. While settled in Vilnius, after the Bolsheviks' revolution, he became a Professor of the Stefan Batory University, dealing with the Soviet studies, history of ideas and economic thought. In the article – very little known – journalistic essays are overviewed as published by Swianiewicz in pre-war Vilnius press and dealing with the issue of the national and religious minorities of the Polish Eastern Borderlands.

**Key words:** Stanisław Swianiewicz, Polish-Byelorussian relations

Kontakt z Autorami:  
begaz@uwm.edu.pl

---

<sup>7</sup> Został zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940 r.